STYCZEŃ

25

PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7—28	16— 9
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
15 — 0	6—22
Dł. dnia	Przybyło
8—41	0—57

Dziś Nawr. św .P.
Jutro Polikarp p

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś nieczynny.
TEATR NARODOWY: O 8 „Wielka Miłość".
EATR POLSKI: O 8 „Sułkowski".
TEATR LETNI: O g. 4 i 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".
TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nohant".
TEATR NOWY: Dziś „Księżyc w żółtej rzece".
TEATR KAMERALNY: O 8 „Tajemnica lekarska".
TEATR ATENEUM: „Woźny i minister".
TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz 8-ej „Zamieszaj".
OPERETKA (Karowa 18): „Zakochana królowa".
CYRULIK: Dziś premiera „Cabaretissimo".
TEATR MARIONETEK w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz 8.45 wiecz. „Keep smiling".
TEATR 8.15 (Śniadeckich 15): „Gaby".

Teatr „8.15"
Śniadeckich 5
Wiedeńska komedia muzyczna
„GABY"
w roli tyt. LUCYNA SZCZEPAŃSKA
realizacja Witold Zdzitowiecki

TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz. „Co wolno wojewodzie".

CO WOLNO WOJEWODZIE...
Wolno mu pójść
dziś o 7.30 lub 9.45 do
TEATRU 13 RZĘDÓW
i oglądać tam
ANDRZEJEWSKĄ
GODLEWSKĄ
NOBISÓWNĘ
KRUKOWSKIEGO
ŁAWIŃSKIEGO
K. TOMA i in.
w nowym programie satyrycznym p. t.
CO WOLNO WOJEWODZIE...

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Farsa „Hurra! Jest chłopczyk" z Wład. Walterem.

CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości

PHILIPS super 695
Z WYPOSAŻENIEM
DOTYCHCZAS NIESPOTYKANYM
RADIO

RADJO

Poniedziałek, 25 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 „Audycja dla szkół": a) „Wśród pięknych książek". „Władysław Reymont", b) Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca. 12.50 „Co nam daje Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.55 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 16.15 „Barwy regionalne w naszej mowie" —odczyt. 16.30 Cyganie w muzyce — koncert w wykonaniu zespołu Niny Mańskiej. 17.00 „Co Polska wniosła do kultury": „Polak inicjatorem socjologii roślin" — odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy Yehudi Menuhina (płyty). 17.50 „Las w zimie" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Przywłaszczenie" — felieton prawno - społeczny. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Mała Orkiestra P. R. z udziałem Mariana Demar - Miduszewskiego (śpiew). 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Wieczór frasze". 21.30 Józef Haas: „Dzień i noc" — suita na sopran i orkiestrę kameralną. 22.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wtorek, 26 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): a) „Oj śmiał się chleb, śmiał", b) „Kolędy". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Wirtuozi fortepianu i skrzypiec (płyty). 12.50 „Skrzynka rolnicza". 15.15 Mała Orkiestra P. R. 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 „Skrzynka P.K.O." 16.30 Fragmenty zespołowe znanych oper (płyty). 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 17.15 „Grają dzwony Kopenhagi" — audycja muzyczna. 17.50 „Grzeczność" — Monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Nasi maturzyści". 19.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20.00 Koncert symfoniczny z Domu Katolickiego „Roma". Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna, Sigurd Rascher (saksofon). 22.30 „Poeta mitów i ekstazy" — (Tadeusz Miciński) — szkic literacki. 22.45 Muzyka taneczna.

HOLLYWOOD pocz w dni pow. 5.45 w niedz. i święta 3.45
ROMANS W BUDAPESZCIE
Rozkoszna komedia filmowa
NA SCENIE REWIA
Gościnne występy
Chóru Juranda
Zł. 1.09 balkon 70 parter

KINO TEATR KOMETA
ul. CHŁODNA 47/49
„PASTEUR"
Na scenie REWIA

KINO „LOS" Krakowskie Przedmieście 66
NA ZGLISZCZACH SZCZĘŚCIA
W niedzielę i święta 3 poranki 11, 13 i 15 CENY od 54 gr.

Tego dłużej tolerować nie sposób
Znieść ubój rytualny
Kontyngent dla żydów podwyższono o 10 proc.

Zarząd Miejski ustalił kontyngent uboju rytualnego w miesiącu lutym na 1.906.000 kg.

Wobec tego, że miesiąc luty liczy jedynie 28 dni, jest to podwyżka kontyngentu na ubój rytualny o 10 proc.

Byli ludzie, którzy łudzili się, że uda się półśrodkiem, t. j. przyznaniem kontyngentu odpowiadającego faktycznym potrzebom ludności żydowskiej, przy zachowaniu uboju rytualnego — opanować chaos panujący na rynku mięsnym i poprawić tragiczną sytuację rzemiosła i kupiectwa chrześcijańskiego. Nadzieje ich zostały srodze zawiedzione.

Powtarzamy raz jeszcze: Połowiczne załatwienie sprawy uboju wytworzyło sytuację dogodną dla kupców żydowskich, stawiając kupca i konsumenta polskiego w tragicznym położeniu.

Cóż bowiem dzieje się dzisiaj na rynku mięsnym: kupcy żydowscy mając nadmiernie wysoki kontyngent sprzedają mięso przednie w cenie od 2—3 zł. zaś zadnie po 0.80—1.20 zł. za kg. Kupiec Polak tymczasem, zmuszony jest sprzedawać mięso zadnie w cenie 1.40 za kg., a na mięso przednie nie znajduje wogóle nabywcy.

Jest jedno tylko wyjście z tej sytuacji: zakazać wogóle uboju sposobem rytualnym. Jedynie tą drogą zlikwiduje się kombinacje żydowskie na rynku mięsnym i ukróci nieuczciwą konkurencję, niszczącą polskie kupiectwo.

Podwyższenie kontyngentu ubojowego dla żydów to dalsze pogłębianie sytuacji obecnej. Komu na tym zależy?

Do Sądów starościńskich poczęły już napływać pierwsze sprawy karne, wynikłe na tle wejścia w życie ustawy o uboju zwierząt gospodarskich z 17. IV. 1936 r. Pierwsze procesy o wykroczenia przeciw ustawie ograniczającej ubój rytualny spowodowane są protokułami o handel mięsem koszernym bez koncesyj i przywożenie mięsa koszernego z prowincji z ominięciem kontroli sanitarnej.

Zniesienie godzin nadliczbowych
pozwoli zatrudnić 20 tys. bezrobotnych

Funkcjonariusze państwowi proponują zatrudnienie 20.000 bezrobotnych dla skasowania godzin nadliczbowych.

Organizacje niższych funkcjonariuszów państwowych przeprowadziły ankietę o czasie pracy w urzędach, z której wynika, iż przeważnie niższy personel zatrudniany jest 12 — 14 godzin na dobę. Dla skasowania godzin pracy nadliczbowej, wysunięty został projekt zatrudnienia w urzędach bezrobotnych, co mogłoby nastąpić przy pomocy Funduszu Pracy. Według obliczeń związków niższych funkcjonariuszów państwowych przy uniknięciu pracy w godzinach nadliczbowych mogłoby znaleźć dodatkowo zatrudnienie 20.000 osób.

„Mussolini II" przed sądem
Przy pomocy grzebienia wyjmował listy ze skrzynek

Przed wydziałem odwoławczym Sądu Okręgowego stanął postrach warszawskiej poczty, umysłowo chory Władysław Cieplewski, który cierpi na specjalną manię. Mianowicie wyciąga on listy ze skrzynek pocztowych.

Cieplewskiego zatrzymał policjant na Nalewkach w chwili, gdy przy pomocy grzebienia wyjął ze skrzynki umieszczonej na domu plik trzydziestu paru listów. Przypuszczając, że ma do czynienia ze złodziejem, który połaszczył się na znaczki pocztowe, odprowadził Cieplewskiego do komisariatu gdzie spisano protokuł. Rzekomy złodziej stanął przed Sądem Grodzkim. Tam tłumaczył się naiwnie, że musiał wyciągnąć trochę listów ze skrzynki, ponieważ nie mógł z powodu przepełnienia skrzynki wrzucić własnych. Sąd Grodzki skazał jednak Cieplewskiego na miesiąc aresztu.

Sprawa znalazła się przed wydziałem odwoławczym Sądu Okręgowego, dokąd umysłowo chory złożył skargę apelacyjną, prosząc o uniewinnienie go. Skarga zawierała oryginalny dopisek: „Nazywam się Mussolini II i żądam przekazania mi władzy nad szkolnictwem i wymiarem sprawiedliwości. Przez całe życie walczę piórem, słowem i czynem o lepszy ustrój dla Polski".

Dopiero dziwny przypisek w skardze zwrócił uwagę władz sądowych na konieczność zbadania poczytalności oskarżonego. Biegły lekarz psychiatra oświadczył, że Cieplewski cierpi na schyzofrenię z urojeniami wielkościowymi i prześladowczymi.

Wobec takiego orzeczenia sędzia Skirgajło uniewinnił Cieplewskiego i oddał go pod dozór rodziny.

Tęcza kolorów w strojach ludowych
w woj. białostockim

Obszar województwa białostockiego może być przedmiotem bardzo ciekawych studiów porównawczych z dziedziny folkloru.

Obszar ten leży na granicy dwuch kultur, biegnącej od południa po linii Bugu, a następnie Narwi i dalej nieco na zachód od Knyszyna, Korycina, Suchowoli i zawracając na północ - wschód wzdłuż granicy powiatu sokolskiego i Biebrzy do jej połączenia z Niemnem.

Kultury te przejawiające się najdobitniej w dziedzinie wyznaniowej wycisnęły swoje bardzo silne piętno na przedmiotach sztuki, a nawet w ogóle przemysłu ludowego na tych ziemiach. Szczególnie wyraźnie występuje to w barwach tkanin. Na zachód od wymienionej są one bardzo żywe z przewagą żółtego (kolor papieski), na wschód — poważne, przeważnie ciemne ze spotykaną często kombinacją ciemno - czerwonego z ciemno - niebieskim albo zielonym. Poza tym widzimy tam bronz, zgniło - zielony, czarny.

Rysunek wzorów na tkaninach jest również dla tego podziału charakterystyczny. Na zachodzie przeważnie pasiaki (kurpiowszczyzna, Augustowskie, Suwalszczyzna — litewskie), na wschodzie —słynne już dzisiaj wzory znane z tkanin wileńskich, nowogródzkich i innych. Wyróżnia się tutaj powiat wołkowyski swoimi bajecznie kolorowymi albo i czarno lub bronzowo - białymi „kraciakami", mające zresztą i tamte wzory również, zbliżone do spotykanych na tkaninach skandynawskich według niektóry. hipotez, zawleczone na nasze ziemie wschodnie przez Wikingów.

Najcharakterystyczniejsze folklorystycznie są zachodzie województwa tereny kurpiowskie — powiaty: ostrołęcki, część ostrowskiego i łomżyńskiego.

We wschodniej części woj. powiaty: bielski, sokólski, grodzieński wyróżniają się nie tylko jakościowo, ale i ilościowo, pod względem wytwórczości ludowej. Dwa powiaty północno-augustowski i suwalski mają swoje bardzo ciekawe i cenne, ale stosunkowo drobne specjalności, szczególnie jeśli chodzi o tkaniny.

Stroje zachowały się jedynie wśród Kurpiów. Gdzieindziej spotyka się je tylko częściowo, jak np. spódnice w pow. wołkowyskim

Wyznaczenie kuratora
w T-wie Patronatu

Komisariat Rządu w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości wyznaczył na kuratora Towarzystwa Patronatu Nad Nieletnimi, dawniej Towarzystwa Osad Rolnych — sędziego Antoniego Kordowskiego znanego działacza społecznego i fachowo przygotowanego do tego rodzaju pracy.

Samobójstwo
czy wypadek?

Zamieszkująca, jako sublokatorka w lokalu Ireny Szymańskiej - Kosińskiej, Anna Świdowa, udała się wczoraj wczesnym rankiem do pokoju kąpielowego. Gdy przez dłuższy czas Świdowa nie wychodziła, a na pukania nikt nie odpowiadał, wówczas wyważono drzwi. W wannie napełnionej wodą, znaleziono na dnie Świdową, którą niezwłocznie wyjęto. Lekarz pogotowia prywatnego stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny. Istnieje przypuszczenie, że Ś., wskutek gorącej kąpieli, dostała ataku sercowego, straciła przytomność i utonęła.

Kronika prowincjonalna

POZNAŃ

CO BĘDZIE Z RADĄ MIEJSKĄ?

Niewybranie prezydenta m. Poznania, o czym już donosiliśmy — wywołało w Poznaniu wielkie poruszenie.

Spodziewane jest powszechnie rozwiązanie Rady i wyznaczenie nowych wyborów.

OSZUST DOLAROWY SKAZANY

Sąd Okręgowy skazał Marcina Cieślaka, oskarżonego o dokonanie kradzieży 10.000 zł. na 18 miesięcy więzienia, a wspólników jego: Fr. Chojnackiego i Kasperka po 8 miesięcy więzienia.

Cieślak przy pomocy swej żony, Zofii, oraz 4 towarzyszy, pracowników gastronomicznych, pod pozorem zmiany pieniędzy na dolary skradł jednemu z kupców wyżej wymienioną kwotę.

ŚMIERĆ NA ŚLIZGAWCE

Na jeziorze Strykowskim załamał się lód pod 10-letnim Czesławem Matysiakiem, synem robotnika. Topielca wydobyto dopiero po godzinie z głębokości 5 metrów. Lekarz stwierdził śmierć.

RADOM

KANDYDAT DO SPADKU PO BUTLERACH

Do wakującego po lordach Butlerach milionowego spadku zgłosił pretensje ziemianin z pow. radomskiego, p. Jerzy Gombrowicz, właściel majątku Wsola.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na szosie kieleckiej wskutek niedbalstwa pomocnika szoferskiego, Wacława Łuszczka, nie posiadającego prawa jazdy, wywrócił się samochód ciężarowy. Jeden z pasażerów poniósł śmierć. Łuszczek i szofer, Franc. Wawrzyk odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

CZĘSTOCHOWA

ARESZTOWANIE NARODOWCÓW PO ZAJŚCIACH W BRZEŹNICY

W związku z przeprowadzaniem bojkotu we wsiach Brzeźnica i Żytno, doszło do burzliwych zajść antyżydowskich, skutkiem czego przybyła na miejsce policja i aresztowała pięciu młodych narodowców. Aresztowanych pod silną eskortą odwieziono do więzienia w Piotrkowie.

REGULCJA WARTY

Na bieżący rok budżetowy 1937 — 38 Częstochowa otrzyma na roboty inwestycyjne około jednego miliona złotych z Funduszu Pracy. Suma ta użyta będzie na obwałowanie i regulację rzeki Warty, na roboty drogowe i na rozbudowę wodociągów i kanalizacji.

LUDNOŚĆ MIASTA

Według ostatnich obliczeń statystycznych Częstochowa posiada 133 tysiące osób.

WILNO

ZJAZD PRACOWNICZY

W dniu 1 lutego b. r. odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów związków pracowników miejskich z terenu województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego.

17 WIECÓW PROTESTACYJNYCH PRZECIWKO AKCJI Z. N. P.

Na Wileńszczyźnie odbyło się 17 zebrań i wieców protestacyjnych zwołanych przez ludność katolicką.

Na wszystkich zebraniach przyjęto jednomyślnie rezolucję domagającą się rozwiązania Z. N. P. i uwolnienia rodziców i nauczycieli od kliki rządzącej tą organizacją.

ZGON 3 OFIARY WYBUCHU W OLEJARNI

Dochodzenie w sprawie wybuchu w elektrowni kurlandzkiej, prowadzone jest bez przerwy przez specjalną komisję.

Niezależnie od tego prowadzi się dochodzenie techniczne przez komisję rzeczoznawców.

Wczoraj nad ranem w szpitalu miejskim zmarła trzecia ofiara wstrząsającego wypadku, a mianowicie robotnik Bronisław Żejmo.

METEOR

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. o godz. 1 m. 50 na zachodniej stronie nieba nad Wilnem przeleciał meteor znacznych rozmiarów, ciągnąc za sobą smugę światła.

ŁÓDŹ

Z RADY MIEJSKIEJ

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia r. b. o godz. 19-ej.

Porządek dzienny poza normalnymi sprawami natury formalnej zawiera sprawozdanie komisji Finansowo - Budżetowej w sprawach omówionych na onegdajszym posiedzeniu. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy: zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w wysokości 1.900.000 zł. i zatwierdzenie budżetu dodatkowego na rok 1936 — 37.

O ZMIANĘ WARUNKÓW PRACY PRACOWNIKÓW GAZOWNI

Związek pracowników użyteczności publicznej wczoraj zwrócił się do Zarządu Miejskiego z pismem o wprowadzenie w odniesieniu do pracowników gazowni miejskiej pragmatyki służbowej.

Związek domaga się, aby zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami w kwestii urlopów dla pracowników gazowni w zależności od ilości lat. w budżecie miasta przewidziano odpowiednie sumy na pokrycie urlopowych należności pracowników gazowni miejskiej za 5 — 6 tygodni, t. j. dla tych, którzy nabyli uprawnienia do dłuższego urlopu.

SENSACYJNA SPRAWA

W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się sensacyjna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł przemysłowiec pabianicki, Józef Rensch oraz synowie jego, Józef i Leonard. Oskarżeni są oni przez kupca z Krakowa, Wajcmana o bezprawne zatrzymanie jego w domu przez 7 godzin i zmuszenie do podpisania weksli na większą sumę.

Wobec tego jednak, że nie było bezpośrednich świadków zajścia, Sąd Grodzki w Pabianicach uniewinnił Renschów. Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził.

Na tropie zbrodni
Zlikwidowanie groźnej szajki bandyckiej
która dokonała szeregu krwawych napadów

W ubiegłym roku dokonano szeregu śmiałych napadów bandyckich. Ostatnim napadem tej szajki był napad na sklep kolonialny Kruszewicza na Targówku. Do sklepu wtargnęło czterech zamaskowanych bandytów z rewolwerami. W czasie strzelaniny, Kruszewicz został ranny w pierś, a żona jego w prawą rękę. Jeden z bandytów ranny wtedy, wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu.

Mimo natychmiastowej wielkiej obławy na terenie Warszawy i powiatu, nie zdołano schwytać członków bandyckiej szajki, która po dokonanym napadzie zbiegła. Przy zabitym bandycie znaleziono fotografię kobiety, w której oficer policji prowadzący dochodzenie rozpoznał współtowarzyszkę podróży, jadącą z nim w przedziale kolejowym.

Osoba ta w dniu 8 grudnia wysiadła na jednej z podmiejskich stacji.

W toku drobiazgowych dochodzeń ustalono, że fotografia przedstawiała Janinę Wielgoszową, która wraz z koleżanką Stanisławą Szewczyk mieszkała w Pruszkowie. W toku dochodzeń ustalono, że brat Wielgoszowej Rzymski, jest pomocnikiem dozorcy przy ul. Ogrodowej nr. 49. Zatrzymany po długich badaniach zeznał, że Wielgoszowa przebywa u Stanisławy Szewczykowej, przy ul. Młocińskiej nr. 13. Policja po przybyciu na miejsce zastała obydwie kobiety, które aresztowano.

Ustalono dalej, że szajka miała do dyspozycji trzy lokale, przy ul. Waliców 23, Ogrodowej nr. 28 i Młocińskiej nr. 13, gdzie pod różnymi pozorami prowadzone były domy publiczne, a jednocześnie służyły za schronienie bandytom.

Oficer prowadzący dochodzenie w asyście policji pancernej i mundurowej, po obstawieniu wymienionych spelunek wkroczył do meliny przy ul. Waliców nr. 23, gdzie cała szajka znajdowała się przy libacji. Aresztowani byli tak pewni siebie, że nie stawiali najmniejszego oporu. Bandytów przewieziono do aresztu.

Rewizja przeprowadzona na strychu w domu przy ul. Ogrodowej nr. 28 wykryła ukryte rewolwery, amunicję oraz sporządzone z pończoch maski bandyckie. Jak ustalono, szajką kierował Wawrzyniec Nowicki, 42-letni, karany 15 rany, w tym 4 razy za bandytyzm.

Cała szajka została zlikwidowana i w ręce policji wpadli: herszt szajki Wawrzyniec Nowicki, Stanisław Podlipski, kompan osławionego bandyty Kozińskiego, który został swego czasu zastrzelony przez policję, Lucjan Antoszewski, kochanka jego Stanisława Szewczykowa, lat 35, Marian Ługowski, lat 29, Władysław Sawicki lat 28

Decyzją sędziego śledczego zostali wszyscy osadzeni w więzieniu. Bandyci ci mają na sumieniu następujące napady: Dn. 8. 11 napad w Milanówku na dom Kazimierza Tołkacza. Następnie napad na mieszkanie Henryka Kwapisiewicza, gdzie bandyci obrabowali mieszkanie i zbiegli.

Napad na plebanię w Radziejowicach, gdzie postrzelili ks. Zielińskiego; w Międzylesiu na Szymańskiego, którego okradziono; na Stawowiaka w Rembertowie, którego udusili w lesie. Bestialskiej zbrodni dokonali bandyci również na osobie Łękawskiej w Ząbkach pod Warszawą.

Napad na sklep Krusiewiczów (Targówek), gdzie poraniono ich; w Sochaczewie — na Wrzeszczyńskiego Władysława i dwa napady na przejeżdżających furmanką pod Grójcem Banasiewicza i Płońskiego mieszkańców Grójca.

Obecnie policja poszukuje zrabowanej w czasie napadów biżuterii i kosztowności.

Nielojalne chwyty

Od znanego działacza spółdzielczego, p. Al. Piątkowskiego, otrzymujemy list otwarty do Redaktora „Spółdzielczego Przeglądu Naukowego" w Warszawie:

W zamieszczonej w Nr. 11 — 12 „Sp. Przeglądu Naukowego" recenzji o mojej broszurze „Spółdzielnia Wiejska", która to recenzja jest raczej złośliwą wycieczką, niż obiektywną oceną, p. J. Dominko używa sposobów nie licujących z poziomem wydawnictwa naukowego.

Usiłując przedstawić niską wartość broszury, przytacza p. J. D. kilka myśli autora. A czyni to w tak przemyślnej formie, że pierwsze zdanie wyjęte z broszury rozpoczyna się cudzysłowem, lecz nie zamyka, — i dalej pisze łaskawy recenzent już nie myśli autora broszury, lecz swoje własne wywody, uderzające brakiem wszelkiej logiki. Tak podstawia recenzent coś niemądrego z własnego wymysłu, aby czytelnika zasugerować, iż głupstwa są w broszurze.

Podobne maniery polemiczne, jeżeli odpowiadają umysłowości p. J. D. — to przez każdego człowieka o kulturze zachodniej muszą być zakwalifikowane niżej, niż podbicie oka prelegentowi, zanim odezwał się do zgromadzonych, jak się to właśnie przytrafiło p. Dominee.

W broszurze „Spółdzielnia Wiejska" poruszyłem kwestię obecnie aktualną — krystalizowanie się nowych form w naszym ruchu spółdzielczym. Trzeba uznać, że u nas już dwie ideologie spółdzielcze: a) spożywczo-proletariacka i b) gospodarsko-chłopska. Każda z nich żłobi inny kierunek w zasadach i praktyce organizacyjnej. Nie są one równoległe, lecz rozbieżne.

Są zainteresowani, którym się ta rzeczywistość nie podoba, ponieważ uświadomione spółdzielnie wiejskie wyłamują się z pod komendy jednego „frontu", dlatego z tej strony odmawia się przeciwnikom słuszności i zdrowego sądu.

Mniemam, że „Spółdzielczy Przegląd Naukowy" tym lepiej spełni swoje zadanie, im bardziej obiektywnie ustosunkuje się do aktualnych zagadnień.

Z poważaniem
A. I. Piątkowski

Książka brazylijska
o Polsce

Ukazała się tu książka p. t. „Alguma coisa do que vi", w której autor, Alfredo Pessoa, wicedyrektor departamentu Turystyki, opisuje swe wrażenia z podróży po Europie.

Dużo miejsca autor poświęca Polsce, o Polakach wyraża się z największym entuzjazmem, podziwia ich patriotyzm i stawia ich jako przykład miłości Ojczyzny.

Z pełnym uznaniem pisze dalej o pracy Polaków, wymienia szereg bohaterów narodowych, a opisując zabytki Warszawy nie zapomina o sztuce i nauce polskiej. Osobny dział poświęca strukturze gospodarczej